

**S**

**yg. akt: I C 890/21**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2023 r.

#### **Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

w składzie: Przewodniczący: sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. J.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

#### **o zapłatę i ustalenie lub zapłatę**

zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 165.327 zł 40 gr (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy trzysta dwadzieścia siedem złotych czterdzieści groszy) za jednoczesnym zaoferowaniem przez powódkę zwrotu pozwanemu kwoty otrzymanej, to jest 235.000 (dwieście trzydzieści pięć tysięcy) zł,

ustala nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 12.06.2008 r. wobec stwierdzenia jej nieważności,

w pozostałym zakresie powództwo oddala,

zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 13.630 zł 84 gr (trzynaście tysięcy sześćset trzydzieści złotych osiemdziesiąt cztery grosze) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, w tym kwotę 10.817 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt I C 890/21**

## UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 26.08.2021 r. przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej: Bank) powódka M. J. (poprzednio J.) wniosła o:

zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwotę 165.327,41 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od dnia 20.09.2011 r. do dnia 20.04.2021 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23.06.2021 r. do dnia zapłaty,

ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 12.06.2008 r. wobec stwierdzenia jej nieważności,

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych:

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 77.150,41 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 20.09.2011 r. do 20.04.2021 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23.06.2021 r. do dnia zapłaty.

Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw oraz kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że istotą sporu pozostaje sporna kwestia oceny zgodności z prawem powstałego stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 2-4 umowy dotyczących klauzuli denominujących świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwanego oraz § 6 ust. 2 umowy dotyczącego obciążenia kredytobiorcy prowizją z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia. W ocenie strony powodowej umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna. Kwestionowane postanowienia stanowią klauzulę abuzywną zmierzającą do zaburzenia równowagi kontraktowej na wyłączną korzyść pozwanego, który wykorzystał swoją silniejszą pozycję względem konsumenta oraz jego nieświadomość i brak specjalistycznej wiedzy co do ryzyka związanego z oferowanym produktem. Powyższe postanowienia naruszają dobre obyczaje oraz prowadzą do znaczącej nierównowagi praw i obowiązków ze szkodą dla konsumenta, a w konsekwencji są bezskuteczne. Bezskuteczność postanowień prowadzi do nieważności całej umowy. Środki pobrane od powódki przez pozwanego w wyniku wykonywania nieważnej umowy stanowią świadczenie nienależne, którego powódka domaga się zasądzenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Powódka dochodzi zapłaty za okres od 20.09.2011 r. do 20.04.2021 r.

W zakresie żądania ewentualnego, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd roszczenia głównego powódka wskazała, że kwestionowane postanowienia powinny zostać uznane za bezskuteczne w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zaś umowa uznana za dalej obowiązującą w treści pozbawionej kwestionowanych postanowień zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Na skutek wyeliminowania abuzywnych postanowień z umowy, powódka domaga się zwrotu świadczenia nienależnego na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

(pozew k. 4-18)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Jednocześnie pozwany sformułował następujące zarzuty:

- na wypadek „odfrankowania” umowy kredytu, zarzut przedawnienia roszczenia powódki w zakresie obejmującym rzekome nadpłaty powstałe w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 17.06.2011 r., z uwagi na fakt, że roszczenia te powstały na więcej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu, a więc są przedawnione zgodnie z art. 118 k.c.,

- na wypadek unieważnienia umowy kredytu, zarzut potrącenia wierzytelności powódki o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego kredytu tj. kwoty 235.000 zł oraz o wynagrodzenie z tytułu korzystania z kapitału tj. kwoty 81.423,27 zł,

- na wypadek unieważnienia umowy oraz nieuwzględnienie przez Sąd zarzutu potrącenia, zarzut zatrzymania kwoty 235.000 zł stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powódki o zwrot udzielonego kredytu oraz kwoty 81.423,27 zł stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że umowa kredytu jest ważna i skuteczna oraz brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa. Umowa ta nie jest sprzeczna z art. 69 prawa bankowego, nie narusza granic swobody umów oraz zasad współżycia społecznego. Klauzula indeksacyjna przewidująca sam mechanizm indeksacji

kredytu i wyrażenia zadłużenia w walucie (...) stanowi główny przedmiot świadczenia stron, jak również została sformułowana w sposób jednoznaczny przez co nie podlega ocenie pod względem abuzywności. Kredyt indeksowany do waluty obcej nie jest kredytem złotowym. Określenie pierwotnej wysokości zadłużenia kredytobiorców oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytobiorców w walucie (...) poprzez odesłanie do bankowych tabel kursowych w dacie zawarcia umowy stanowiło powszechną praktykę rynkową. W przypadku eliminacji klauzuli indeksacyjnej z umowy w ocenie pozwanego możliwe jest jej dalsze wykonywanie.

(odpowiedź na pozew k. 52-98)

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w W..

(bezsporne, wydruk KRS pozwanego – k. 102-131)

Powódka w 2008 r. chciała uzyskać środki na zakup mieszkania.

(dowód: zeznania powódki – k. 353)

W dniu 12 czerwca 2008 r. powódka jako konsument zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w W. – umowę o kredyt na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 235.000 zł, jak określono, „denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...) na okres 360 miesięcy od dnia zawarcia umowy do dnia 21 czerwca 2038 r. (§ 2 ust. 1 umowy). Celem kredytu było pozyskanie środków na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w O. ul. (...) oraz refinansowanie poniesionego zadatku (§ 3 ust. 1 umowy).

(dowód: umowa kredytu z zał. k. 29-32, ogólne warunki umowy k. 33-35)

Zawarta przez strony umowa zawierała następujące postanowienia:

- kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2),

- kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1a),

- wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w (...). Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 zdanie drugie, trzecie i czwarte). Miesięczne raty kapitałowo odsetkowe ustalone są w równej wysokości (§ 9 ust. 3),

- bank pobiera od kredytobiorcy prowizję w wysokości 2.320,50 zł z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia. Prowizja jest pobierana nie później niż w momencie uruchomienia kredytu. Wysokość prowizji stanowi 3,50% kwota kredytu w wysokości 66.300,00 zł, która nie znajduje pokrycia w wymaganej przez Bank wartości zabezpieczenia w postaci hipoteki na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym. Bank pobiera ww. prowizję poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy numer (...) (§ 6 ust. 2).

(dowód: umowa kredytu z zał. k. 29-32)

Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne i stanowiące sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży w wysokości 2,32 punktów procentowych (§ 8 ust. 1 umowy).

W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 5,10 % w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą była stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększona o marżę banku, o której mowa wyżej (§ 8 ust. 2 umowy).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu wynosiła w dniu zawarcia umowy 5,56 % (§ 8 ust. 10).

Ani w umowie, ani w OWU nie zdefiniowano kursów kupna i sprzedaży dewiz, ani nie wskazano, jak ustalana jest tabela, z której miały one wynikać.

(dowód: umowa kredytu z zał. k. 29-32, ogólne warunki umowy k. 33-35)

Powódka nie miała wpływu na wysokość kursów walut, ani sposób ich ustalania. Umowa została zawarta na wzorcu umownych, do którego powódka nie mogła wprowadzić istotnych zmian.

(dowód: A. K. (1) k. 290-298v, zeznania powódki k. 353).

Kredyt został wypłacony powódce w dniu 18.06.2008 r. w kwocie 235.000 zł stanowiącej równowartość kwoty 115.405,39 CHF.

(dowód: zaświadczenie – k. 36-38)

Powódka od 20.09.2011 r. do 20.04.2021 r. na rzecz pozwanego z tytułu spłaty rat umowy kredytu uiściła łącznie 165.327,40 zł.

(dowód: zaświadczenie – k. 36-38, zestawienie – k. 132-134 opinia biegłego sądowego I. Ł. k. 361-366)

Pismem z dnia 01.06.2021 r. powódka złożyła reklamację, w której wezwała pozwanego do zapłaty nienależnego świadczenia z uwagi na nieważność umowy, ewentualnie eliminację zwartych w umowie klauzul abuzywnych. Pozwany nie uznał roszczeń powódki.

(dowód: reklamacja z dnia 01.06.2021 r.– k. 39-41, pismo pozwanego – k. 42-43v)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Roszczenie powódki o zapłatę kwoty 165.327,41 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu zostało uwzględnione niemalże w całości. Żądanie ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 12.06.2008 r. wobec stwierdzenia jej nieważności uznano za zasadne. W ocenie Sądu, mimo, że sama konstrukcja umowy nie jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, to jednak zawiera ona postanowienia niedozwolone, których eliminacja skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu tj. częściowo w zakresie żądania odsetkowego oraz co 1 grosza żądania głównego o zapłatę.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o załączone do akt i niekwestionowane przez strony dokumenty oraz zeznań świadków i powódki nie stwierdzając podstaw do podważenia ich wiarygodności.

Świadkowie A. K. (1) (k. 290-298v) oraz J. L. (k. 319-323v) nie uczestniczyli przy zawieraniu umowy kredytu przez powódkę a ich zeznania dotyczyły ogólnej procedury udzielenia kredytów i ustalania kursów walut w (...) Bank S.A.

Powódka w pierwszym rzędzie domagała się zapłaty z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku

prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 12.06.2008 r. wobec stwierdzenia jej nieważności. Tytułem żądania ewentualnego powódka domagała się zapłaty w związku z zawarciem w umowie klauzul abuzywnych.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że powódka miała interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu na podstawie art. 189 k.p.c. Zgodnie z art. 189 k.p.c. można domagać się stwierdzenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, jeżeli strona ma w tym interes prawny, rozumiany jako obiektywną potrzebę usunięcia wątpliwości lub niepewności co do istnienia lub charakteru stosunku łączącego ją z inną stroną. Przyjmuje się również, że interesu w wytoczeniu powództwa o ustalenie nie ma, jeżeli swój cel strona może osiągnąć formułując dalej idące żądanie, które będzie czynić zadość jej potrzebom, np. w formie żądania zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieistniejącego lub nieważnego stosunku prawnego.

W ocenie Sądu powódka miała interes prawny w wystąpieniu z żądaniem pozwu, a polega on na tym, że w istocie domaga się definitywnego usunięcia niepewności prawnej co do istnienia nawiązanego na podstawie umowy stosunku prawnego lub jego treści w przypadku wyeliminowania niektórych ich postanowień z uwagi na ich niedozwolony charakter. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. skutkiem eliminacji takich postanowień nie zawsze musi być upadek całej umowy, gdyż co do zasady powinna ona obowiązywać dalej w zmienionej treści. W przypadku umowy długoterminowej, jakim jest objęta pozwem umowa kredytu, żądanie zwrotu kwot wypłaconych lub wpłaconych może wynikać z różnych przyczyn, zatem samo rozstrzygnięcie o uwzględnieniu lub oddaleniu żądania zapłaty na tle takiej umowy nie zawsze wyeliminuje wątpliwości co do jej istnienia lub treści. Taką możliwość daje natomiast rozstrzygnięcie o żądaniu ustalenia nieważności lub nieistnienia stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu wskutek jej upadku spowodowanego następczym powołaniem się przez kredytobiorcę – konsumenta – na niedozwolony charakter niektórych jej zapisów, względnie ustalenie, że te zapisy nie są dla niego wiążące (są bezskuteczne).

Dla oceny zasadności roszczeń powódki konieczne zatem będzie ustalenie następującej kolejności:

- dokonanie oceny, czy zawarta umowa jest ważna i jaki jest jej rzeczywisty charakter,
- analiza umowy w zakresie zawarcia w niej klauzul abuzywnych dot. mechanizmu indeksacji ewentualnego wpływu ww. klauzul na dalszy byt prawny całej umowy bądź jej poszczególnych postanowień,
- ocena zasadności żądania zapłaty.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Wyjaśnić należy, że mimo zawartych w umowie sformułowań, że kredyt udzielony powódce jest denominowany, to faktycznie miał on charakter kredytu indeksowanego. Kwota kredytu była bowiem ustalona w PLN i dopiero w efekcie zabiegu waloryzacyjnego przeliczono ją na (...). Strony niniejszego procesu łączyła zatem umowa kredytu indeksowanego do (...), co ostatecznie nie było sporne w sprawie.

Fakt jej zawarcia, co do zasady nie był między stronami sporny. Sąd w zakresie treści umowy i czynności ją poprzedzających oparł się na dokumentach złożonych przez obie strony, w tym umowie kredytu, jak również zeznaniach powódki i świadków. Sporne były natomiast między stronami jej określone postanowienia oraz inne około kontraktowe czynności wzajemne stron. Sąd, zatem w pierwszej kolejności odniesie się do samej umowy kredytu, która ze swej istoty charakteryzuje się skomplikowaną siatką pojęć zawartych w jej postanowieniach.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 1896) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez strony 12 czerwca 2008 r. umowa jest właśnie taką umową kredytu. W wykonaniu umowy bank wydał (udostępnił) kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych. Kredytobiorca zaś był zobowiązany do zwrotu w ratach kredytowych, z odsetkami i należnościami okołoumownymi. Zawarte w niej były elementy przedmiotowo istotne umowy kredytowej. Bank udzielał kredytu w kwocie 235.000 zł, a kredytobiorca miał to zwrócić uiszczając 360 miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych.

Oceny postanowień przedmiotowej umowy nie zmienia fakt, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej przez przeliczenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej na walutę obcą, ustalenie rat spłaty w walucie obcej i następnie przeliczanie wartości konkretnych spłat dokonywanych w walucie polskiej na walutę obcą i odpowiednie do tego określanie wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia w tej właśnie walucie (...).

Art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądz polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Zważywszy, że postanowienia umowy wyraźnie wskazują, że Bank udziela kredytu w złotych polskich, a jego spłata następuje przez pobieranie należnych rat z rachunku prowadzonego również w tej walucie, nie ulega wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowy kredytu bankowego w tej właśnie walucie, która była jednocześnie walutą zobowiązania, jak i jego wykonania.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowią jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów (indeksowanych i denominowanych) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r.

Istotą kredytu indeksowanego - z którym mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy - jest dodatkowo to, że strony umówiły się, że kwota kapitału kredytu wyrażona początkowo w walucie polskiej (235.000 zł) zostanie, w drodze indeksacji, przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób wskazany z umowie. Powódka wnioskuje o kredyt określając jego kwotę jako indeksowaną do waluty wymiennej, tj. franka szwajcarskiego (...), który został wypłacony zgodnie z umową w złotówkach, zaś wysokość zadłużenia w walucie kredytu (...), obliczana była według kursu kupna waluty względem waluty krajowej, tj. złotych polskich, w momencie wypłaty jej środków pieniężnych (§ 2 ust. 2 umowy). W momencie wypłaty kredytu w złotówkach, po stronie powódki powstało zatem zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji.

W świetle postanowień umowy kredytu z dnia 12 czerwca 2008 r. nie budzi zatem wątpliwości, że strony zgodnie postanowiły, że kredyt adekwatnie do postulatu powódki zostanie jej udzielony i wypłacony w złotych polskich i w tej

samej walucie będzie odbywała się jego spłata, przy założeniu jednak, że w obu przypadkach będzie on indeksowany do kursu waluty obcej, czyli franka szwajcarskiego.

W świetle powyższego przyjąć należy, że faktyczna wysokość zobowiązania powódki w chwili podpisywania umowy była znana. Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 235.000 zł. Kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu tego świadczenia (udzielonego i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów indeksowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r., która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. (Dz. U. z 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, element przedmiotowo istotny umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy - prawo bankowe.

Przedstawione okoliczności pozwalają uznać, że powódka miała świadomość zarówno rodzaju zawartej z pozwanym umowy kredytu, jak też wiążących się z tym konsekwencji prawnych i finansowych.

Nadto umowa stron jest dopuszczalna w świetle treści art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierając umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istota zawartej przez strony umowy polegała na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powódkę określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości wyrażonej przez odniesienie do miernika w postaci kursu waluty szwajcarskiej. Nie był zatem to w żadnej mierze kredyt udzielony w walucie obcej, niezależnie od tego, w jaki sposób, z jakich źródeł i w jakiej walucie powódka pozyskiwała środki na spłacenie pozwanemu kwoty kredytu, a nadto jak pozwany księgował te kredyty w swoich księgach rachunkowych po ich udzieleniu, skoro przedmiotem zobowiązań obu stron od początku była waluta polska.

Ryzyko zmiany kursu waluty obcej przyjętej jako miernik wartości świadczenia w walucie polskiej z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie, a tym samym obniżając wysokość wierzycelności Banku z tytułu spłaty kapitału kredytu w stosunku do kwoty wypłaconej.

Trudno zatem uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża co do zasady obie strony. Nie ma również przeszkód, by strony w umowie określiły sposób ustalania kursu dla

uniknięcia wątpliwości na tym tle w toku wykonywania umowy. Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w (...). Powódka zawierając umowę nie znajdowała się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działała w warunkach konieczności finansowej. Również właściwości osobiste powódki nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku.

Zamieszczenie postanowień w tym zakresie samo w sobie nie narusza zatem przepisów prawa, zasad współzycia społecznego, ani nie jest sprzeczne z naturą zobowiązania kredytowego.

Odnosząc się z kolei do podniesionych przez powódkę zarzutów dotyczących niedozwolonego charakteru poszczególnych postanowień umowy należy wskazać, co następuje.

Ustalony w umowie z konsumentem sposób ustalania kursu waluty indeksacyjnej przyjmowanego do rozliczeń umowy może być przedmiotem oceny, czy nie stanowi postanowienia niedozwolonego. Zgodnie bowiem z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (vide wyrok SA w Warszawie z 14 czerwca 2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 oraz wyrok SA w Poznaniu z 6 kwietnia 2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Konieczne jest też ustalenie czy opisane wyżej postanowienia dotyczą świadczeń głównych stron czy tylko się do nich pośrednio odnoszą.

Przez „główne” świadczenia stron rozumiano przede wszystkim te, które są objęte postanowieniami przedmiotowo istotnymi danej umowy nazwanej (tak też M. Jagielska, *Niedozwolone klauzule*; M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: *System PrPryw*, t. 5, 2019, s. 804; ponadto wyr. SN z 8.6.2004 r., I CK 635/03, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 29.12.2010 r., VI ACa 403/10, Legalis). W praktyce oznaczać to będzie najczęściej postanowienia „określające” cenę albo wynagrodzenie (przede wszystkim wysokość), na co przepis wprost wskazuje, oraz „określające” świadczenie wzajemne przedsiębiorcy (towar, usługę). Przy ustalaniu, czy dane postanowienie określa „główne” świadczenie strony, zwłaszcza w przypadku umów nienazwanych, za użyteczne należy uznać dokonane w polskiej doktrynie rozróżnienie **świadczeń „głównych” i „ubocznych”** (zob. np. R., O., *Zobowiązania 2014*, s. 49). Na tej podstawie wypadnie np. uznać, że postanowienie dotyczące odsetek należnych w przypadku opóźnienia zapłaty ceny nie „określa” świadczenia głównego w postaci ceny, tylko dotyczy świadczenia ubocznego. Podobnie rzecz się przedstawia, gdy chodzi o klauzule, których zastosowanie wywiera wpływ na wysokość świadczenia „głównego”, np. klauzule waloryzacyjne (tak M. Jagielska, *Niedozwolone klauzule*; M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: *System PrPryw*, t. 5, 2019, s. 806; zob. też post. SN z 6.1.2005 r., III CZP 76/04, Prok. i Pr. 2005, Nr 11, poz. 40; uchw. SN z 29.6.2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, Nr 7–8, poz. 87; wyr. SA w Warszawie z 16.1.2019 r., V ACa 814/17, Legalis; odmiennie K. Zagrobelny, w: Gniewek, Machnikowski, *Komentarz KC 2017*, s. 743). Zakres zastosowania wyłączenia ogranicza także, fakt posłużenia się przez ustawodawcę terminem „postanowienie określające główne świadczenie”, a nie „dotyczące” takiego świadczenia. Ten ostatni termin wydaje się szerszy. Nie jest zatem zasadne stawianie znaku równości między tymi terminami (tak Ł., *Ochrona 2001*, s. 99); zob. też wyr. (...) z 30.4.2014 r. (C-26/13, *Á. K. i H. R. v. (...)*, EU:C:2014:282). Powyższe oznacza, że sformułowanie „postanowienia określające główne świadczenia stron” należy co do zasady rozumieć wąsko (por. wyr. SA w Łodzi z 20.7.2017 r., I ACa 1512/15, *orzeczenia.ms.gov.pl*; wyr. SN z 8.6.2004 r., I CK 635/03, L.; wyr. SA w Katowicach 20.12.2017 r., I ACa 538/17, L.. Ponadto zob. wyr. SN z 8.11.2012



r., I CSK 49/12, L., oraz wyr. SN z 4.11.2011 r., I CSK 46/11, L., w których przyjęto, że zasięg pojęcia "świadczenie główne" musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy) (patrz: KC T. I red. Pietrzykowski 2020, wyd. 10/Popiołek).

W związku ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)), zajęтым w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...) na tle wykładni dyrektywy (...), i podtrzymanym tam poglądem dotyczącym natury klauzul wymiany (indeksacyjnych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. drugie k.c.). W przypadku uznania ich za niedozwolone konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W niniejszej sprawie bezsporne było między stronami, że powódka zawarła umowę jako konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Wskazuje na to przede wszystkim cel umowy.

Przechodząc do oceny postanowień wskazywanych przez powódkę jako niedozwolone, wskazać trzeba, że dotyczyły tzw. mechanizmu indeksacji. Przewidywały, że wysokość zobowiązania stron będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota kredytu wypłaconego w PLN miała zostać przeliczona na (...) według kursu dewiz dla tej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku (§ 2 ust. 2, § 4 ust. 1a umowy). Następnie kredyt miał być spłacany w PLN, a raty miały być przeliczane na (...) według kursu sprzedaży dewiz dla tej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku (§ 9 ust. 2 zdanie trzecie umowy).

Bezspornie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób ani w umowie, ani w regulaminie. Świadek A. K. wskazała „Tabele kursowe są generowane bez udziału klientów. Generowanie tabel kursowych z udziałem klientów jest niemożliwe” (k. 292)

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że umowa stron została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Powódka mogła wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej jej odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, natomiast nie uzgadniano z nią wszystkich pozostałych postanowień, w szczególności nie uzgadniano kwestii w jaki sposób zostanie ustalony kurs waluty przeliczeniowej.

Powódka zeznała że „Zapisy umowy nie były ze mną uzgadniane, twierdzili, że jest to umowa standardowa. umowa została podpisana, otrzymałam pieniądze. (...) Nie negocjowałam nic w tej umowie, bo nie wiedziałam, że mogę.” (k. 353).

W tym stanie rzeczy nie ma podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, wyznaczającego wysokość zobowiązania powódki względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. Nie zostało wykazane aby powódka mogła cokolwiek istotnego dla konstrukcji tej umowy negocjować.

Oznacza to, że te postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie z powódką w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Z uwagi na to, że powódka wskazywała, że ww. postanowienia są niedozwolone, należało rozważyć, czy – skoro dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów. Kwestionowane postanowienia przewidują indeksację kredytu kursem waluty obcej i odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez wskazania, w jaki konkretnie sposób jest ona ustalana i jak ustalane są umieszczone tam kursy walut. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Trudno uznać, aby tak sformułowane postanowienia były wystarczająco jednoznaczne. Podkreślenia wymaga, że kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie

polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i spłaty całego zadłużenia w przypadku wypowiedzenia. Zważywszy, że sposób ustalania tych kursów nie został określony w umowie, oznacza to, że mogły być one wyznaczone jednostronnie przez Bank. Nie zmienia tego okoliczność, że w pewnym zakresie Bank mógł doznawać pewnych ograniczeń dotyczących wyznaczenia kursu z uwagi na działania regulatora rynku, czy z uwagi na sytuację gospodarczą, gdyż nadal były to czynniki niezależne od kredytobiorcy, na które kredytobiorca nie miał żadnego wpływu. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (vide uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu w walucie obcej, na którą ma być przeliczony po wypłacie w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależy bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Oznacza to, że po zawarciu umowy kredytobiorca (powódka) miał ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu w PLN, skoro kursy wymiany określić miał Bank. Co więcej, uprawnienie do określania kursów wymiany dawało Bankowi możliwość wpływania na wysokość zobowiązania do spłaty w PLN w całym okresie wykonywania umowy. W sposób dowolny mógł kształtować wysokość zobowiązania powódki w walucie, w jakiej spłacała kredyt. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować podwyższeniem kursu sprzedaży przyjętego do rozliczenia spłat kredytu.

W ocenie Sądu przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powódki w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.p.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na powódkę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jej zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Nie ma zaś znaczenia, czy z możliwości tej Bank korzystał, ani to, czy w toku wykonywania umowy zmienił swoje zasady na bardziej transparentne. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (vide uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorcy.

W świetle powyższych okoliczności w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódką i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i w związku z tym nie wiążą powódki.

Wylimitowanie wskazanych zapisów i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących indeksacji kredytu oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powódce powinna zostać przeliczona na walutę szwajcarską, a powódka w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy (...) dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie(...):

w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Wyraźnie wskazać przy tym trzeba, że ani prawo unijne, ani prawo polskie nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument bezwzględnie uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie (...), J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., (...) -144, pkt 33).

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wypłata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a (...) był tylko walutą indeksacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu.

W ocenie Sądu brak określenia kursów wymiany i możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie skutkuje koniecznością wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, który - określony przy pomocy niedozwolonych postanowień dotyczących kursu wymiany - jawi się w całości jako sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy kredytobiorcy - konsumenta.

W konsekwencji, uznanie za niedozwolone klauzul wskazywanych przez powódkę skutkuje również uznaniem za niedozwolony całego mechanizmu indeksacji, którego wyrazem są w szczególności postanowienia § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a oraz § 9 ust. 2 zdanie trzecie umowy kredytu.

Eliminacja wyłącznie klauzul abuzywnych odnoszących się do mechanizmu indeksacji skutkowałaby tym, że przedmiotowa umowa w dalszym ciągu nadalaby się do wykonania, jednakże w umowie nie zostało w sposób precyzyjny określone oprocentowanie kredytu.

W umowie zostało ustalone oprocentowanie zmienne. Oprocentowanie stanowiło sumę marży banku oraz zmiennej stawki odniesienia (§ 8 ust. 1 umowy). Sposób ustalania stawki odniesienia został określony w § 8 ust. 2 umowy i odnosił się do stawki LIBOR 3- miesięczny. Nie wskazano jednak jakiej waluty dotyczy LIBOR 3M. Wskaźnik ten jest publikowany osobno dla każdej z walut indeksacyjnych. Jest różny dla każdej z nich w tym samym okresie. W umowie bank nie wskazał, że dotyczy on (...). Nie sposób więc zastosować (...) z tej właśnie waluty. Wobec odpadnięcia mechanizmu indeksacji nie sposób domyślać się tej właśnie waluty, jako źródła odniesienia wskazanej stopy referencyjnej.

W efekcie usunięcia mechanizmu indeksacji z umowy, kredyt przestaje być indeksowany do waluty obcej. Z tego względu, strony umowy mogą domyślać się jedynie, że walutą o której mowa to (...). Umowa zawarta pomiędzy konsumentem, a przedsiębiorcą powinna być tak skonstruowana, aby zawierała precyzyjne i zrozumiałe postanowienia. W związku z powyższym nie może być wykonywana, ponieważ główne świadczenie stron – oprocentowanie kredytu nie może zostać określone w sposób jednoznaczny. W takiej sytuacji utrzymanie umowy jest niezasadne.

Z uwagi na brak sposobu określenia oprocentowania nie jest zachowany element odpłatności umowy kredytu, a ustalone raty w PLN nie dają się wyodrębnić. Eliminacyjny skutek pominięcia klauzul abuzywnych, przy zastosowanych zapisach umownych nie pozwala wykonywać umowy.

Z uwagi na powyższe **w punkcie II sentencji wyroku**, na podstawie art. 189 k.p.c. przy zastosowaniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Sąd ustalił nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 12.06.2008 r. Wobec dalszego braku możliwości wykonywania umowy powódka miała interes prawny w ustaleniu treści stosunku prawnego łączącego ją z pozwanym.

Z uwagi na powyższe w oparciu o art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz na rzecz powódki kwotę 165.327,40 zł, o czym orzekł jak **w punkcie I sentencji wyroku**.

Powyzsza kwota stanowi sumą świadczeń uiszczonych przez powódkę tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych od dnia 20.09.2011 r. do dnia 20.04.2021 r. Powódka mogła dochodzić zapłaty za cały okres tj. od dnia zawarcia umowy, jednak zdecydowała się dochodzić należności od dnia 20.09.2011 r. i tym żądaniem Sąd był związany. Z uwagi na kwestionowanie przez pozwanego wysokości żądanej przez powódkę kwoty konieczne stało się dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości. Opinia została sporządzona przez biegłą sądową I. Ł.. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia jest jasna, pełna oraz koresponduje z zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a wnioski w niej zawarte są logiczne oraz zgodne z doświadczeniem życiowym. Powódka w okresie od dnia 20.09.2011 r. do dnia 20.04.2021 r. uiszczyła na rzecz pozwanego kwotę 165.327,40 zł i taką kwotę Sąd zasądził. W pozostałym zakresie tj. co do 1 grosza powództwo zostało oddalone wobec nie spełnienia przesłanek z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., o czym Sąd orzekł jak **w punkcie III sentencji wyroku**.

Zgodnie z poglądem przyjętym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21, w przypadku następczej nieważności umowy kredytowej po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Ostatecznie zatem świadczenia te podlegają zwrotowi niezależnie od siebie, bez konieczności badania z urzędu, czy ich wzajemna wysokość prowadzi do powstania stanu wzbogacenia, który byłby

miarą zwrotu różnicy między tymi świadczeniami. Sąd Najwyższy nadał wskazanej uchwale moc zasady prawnej, co oznacza, że będzie ona stosowana przez ten sąd również w innych sprawach.

Bezasadne jest powoływanie się na przez Bank na brak obowiązku zwrotu świadczenia z uwagi na przepisy art. 411 k.c., gdyż w pkt. 1 tej regulacji wyraźnie wskazano, że nie dotyczy on sytuacji, w której zwrot ma dotyczyć świadczenia spełnionego m.in. w wykonaniu nieważnej czynności prawnej – jak w sprawie niniejszej.

Strona powodowa spłacając kredyt nie spełniała również świadczeń z tytułu umowy przed nadejściem terminu ich wymagalności (art. 411 pkt 4 k.c.), skoro z uwagi na nieważność umowy nie była zobowiązana do takich spłat, a co najwyżej do zwrotu świadczenia nienależnego, jakim stała się wypłacona jej kwota kredytu.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę nie zasługuje na podzielenie. Pobranie środków z rachunku bankowego powódki przez Bank następowało w wyniku nieważnej czynności prawnej, dlatego nie można tego określić jako świadczenia okresowego. Zastosowanie zatem znajdzie co do zasady w niniejszej sprawie dziesięcioletni termin przedawnienia, albowiem roszczenie powódki powstało przed zmianą przepisów wprowadzonych ustawą z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 poz. 1104). Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ww. ustawy do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia jej w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 kodeksu cywilnego, stosuje się jego przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Skoro zatem powódka dochodzi roszczenia z tytułu pobranych środków w okresie 20.09.2011 r. do 20.04.2021 r. to w dacie wejścia w życie zmienianych przepisów – 9 lipca 2018 r. – dziesięcioletni termin przedawnienia nie upłynął, a zatem ma on zastosowanie w dalszym ciągu w zakresie roszczeń powoda z tytułu zapłaty. Należy odwołać się też do wyroków (...) z dnia 22.04.2021 r. w sprawie (...) i z dnia 10.06.2021 r. w sprawie(...) oraz w połączonych sprawach od (...) uznając w tej mierze zarzut za bezskuteczny. Zgodnie z wyrokami (...), przepisy dyrektywy (...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy, jednak nie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia. Co więcej, bieg terminu przedawnienia takich roszczeń nie może się skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł obiektywnie rzecz biorąc powziąć. „Należy zauważyć, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu.” (teza 46 do wyroku (...) (...)). Nie oznacza to jednak, że zdarzenie to nie może nastąpić później to jest pomiędzy dowiedzeniem się o wadach umowy np. od adwokata, a momentem złożenia pozwu w sądzie.

Wskazano tam również, że zasadę skuteczności ochrony praw konsumentów „...należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy (...) lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy (...) podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie.” (teza 66 do wyroku (...) z dnia 22.04.2021 r. w sprawie w sprawie (...)). Podnoszono jednak, że z uwagi na tak krótki okres przedawnienia w prawie krajowym – 3 lata, nie można tego uznać za czas możliwy na podjęcie stosownej reakcji przez konsumenta. Podobnie wcześniej omawiany wyrok (...) dotyczy 5 letniego okresu przedawnienia liczonego w prawie francuskim od dnia zawarcia umowy. W prawie polskim okres przedawnienia tego typu roszczeń wynosił 10 lat tak więc jest w ocenie Sądu dostatecznym na pozyskanie stosownej wiedzy i podjęcie kroków procesowych przez konsumenta.

Podobne stanowisko do wyroku (...), w dniu 7 maja 2021 r. zajął polski Sąd Najwyższy. Sąd uznał, iż rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się w momencie zakwestionowania umowy frankowej - złożenia reklamacji, wystosowanie wezwania do zapłaty, złożenia pozwu w Sądzie.

Natomiast Sąd nie uwzględnił zarzutu potrącenia łącznie kwoty 316.423,27 zł zgłoszonego przez pozwanego. Zgodnie z art. 498 § 1 k.c. „Gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może

potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym.”. Jak wynika z powyższego przepisu mogą zostać potrącone wierzytelności jeżeli przedmiotem ich są pieniądze – warunek spełniony w niniejszym stanie faktycznym. Jednakże nie został spełniony warunek dotyczący wymagalności wierzytelności. Roszczenie pozwanego o zapłatę kwoty 316.423,27 zł nie było wymagalne w chwili złożenia oświadczenia o potrąceniu tej wierzytelności, w szczególności że pozwany do wydania wyroku kwestionował fakt nieważności umowy kredytu. W związku z tym na dzień wyrokowania roszczenie pozwanego nie było wymagalne, a więc nie podlegało ono potrąceniu, z tego względu zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwanego nie został uznany za zasadny.

Sąd uwzględnił zarzut zatrzymania zgłoszony przez pozwanego na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. – o czym orzekł w punkcie I sentencji wyroku. W związku z ustaleniem nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu oraz zasądzeniem zwrotu świadczeń spełnionych przez powódkę w okresie od 20.09.2011 r. do 20.04.2021 r. na rzecz pozwanego, pozwanemu przysługuje również roszczenie względem powódki. Zgodnie z art. 497 k.c. prawo zatrzymania z art. 496 k.c. znajduje zastosowanie również w przypadku nieważności umowy wzajemnej. Umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami była właśnie taką umową. Tym samym roszczenie powoda o zwrot łącznie kwoty 165.327,40 zł i roszczenie pozwanego o zwrot kwoty 235.000 zł są świadczeniami wzajemnymi. Z uwagi na to, że pozwany w wyniku nieważnej umowy świadczył na rzecz powódki poprzez wypłatę kwoty 235.000 zł, może domagać się zwrotu świadczenia w takiej wysokości i z tego względu Sąd uwzględnił zarzut zatrzymania zgłoszony przez pozwanego.

W pozostałym zakresie tj. wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału zarzut zatrzymania nie został uwzględniony. W dniu 15 czerwca 2023 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ogłosił orzeczenie w sprawie (...), w którym rozstrzygnął pytanie prejudycjalne, czy w przypadku uznania, że umowa kredytu zawarta przez bank i konsumenta jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, strony oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych w wykonaniu tej umowy (bank - kapitału kredytu, konsument - rat, opłat, prowizji i składek ubezpieczeniowych) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, mogą domagać się także jakichkolwiek innych świadczeń, w tym należności (w szczególności wynagrodzenia, odszkodowania, zwrotu kosztów lub waloryzacji świadczenia). (...) uznał że prawo Unii Europejskiej stoi na przeszkodzie, aby banki mogły żądać od kredytobiorców dodatkowych świadczeń, w tym wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

W konsekwencji, Sąd nie zasądził odsetek za opóźnienie od dochodzonej przez powódkę kwoty od dnia 23.06.2021 r. do dnia zapłaty ponieważ pozwany ze względu na zgłoszony zarzut zatrzymania nie pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia. W związku z tym powództwo o zasądzenie odsetek podlegało oddaleniu wobec nie spełnienia przesłanek z art. 481 § 1 k.c., o czym Sąd orzekł **w punkcie III sentencji wyroku.**

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości. Okoliczności, na które dowód ten miał zostać przeprowadzony nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Uwzględnienie żądania głównego dezaktualizuje potrzebę odnoszenia się do żądania ewentualnego.

Poza postanowieniami umownymi dotyczącymi mechanizmu indeksacji powódka kwestionowała również postanowienie zawarte w § 6 ust. 2 umowy odnoszące się do prowizji z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia. Strony ustaliły, że - bank pobiera od kredytobiorcy prowizję w wysokości 2.320,50 zł z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia. Prowizja jest pobierana nie później niż w momencie uruchomienia kredytu. Wysokość prowizji stanowi 3,50% kwota kredytu w wysokości 66.300,00 zł, która nie znajduje pokrycia w wymaganej przez Bank wartości zabezpieczenia w postaci hipoteki na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym. Bank pobiera ww. prowizję poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy numer (...). Z uwagi na to, że Sąd ustalił, iż nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu z dnia 12 czerwca 2008 r., powódki również nie wiąże postanowienia umowne zawarte w § 6 ust. 2 umowy. Niezależnie od nieważności

umowy, w ocenie Sądu postanowienie umowne dotyczące prowizji z tytułu ryzyka udzielenia kredytu nie zostało indywidualnie ustalone z powódką oraz nie miała ona żadnego realnego wpływu na jego treść. Fakt, że powódka nie zaproponowała alternatywnej formy zabezpieczenia nie zmienia charakteru tego postanowienia umownego. Z całą pewnością, pozwany uzależniał udzielenie kredytu od przyjęcia postanowienia dotyczącego prowizji. Jeżeli powódka nie podpisałaby umowy z tym postanowieniem, nie doszłoby do zawarcia umowy w ogóle. Uznać więc należy, że było to postanowienie narzucone jednostronnie przez pozwanego jako silniejszą stronę umowy. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że omawiane postanowienie było sprzeczne z dobrymi obyczajami jak również naruszało w sposób rażący interes powódki. Tym samym wobec spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. należy uznać, że postanowienie dotyczące prowizji z tytułu ryzyka udzielenia kredytu jest klauzulą niedozwoloną.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powódki w całości. Powódka uległa swemu żądaniu w nieznacznym zakresie tj. co do odsetek ustawowych za opóźnienie oraz co do 1 grosza żądania głównego.

Koszty procesu po stronie powódki obejmowały uiszczoną opłatę od pozwu (1.000 zł), opłatę za pełnomocnictwo (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (radcy prawnego) w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł) oraz wynagrodzenie biegłego sądowego (1.813,84 zł).

Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w podwójnej wysokości, o co powódka wносиła. Niniejsza sprawa nie wymagała ponad standardowego nakładu pracy ze strony pełnomocnika oraz licznej wymiany pism procesowych.

O odsetkach od zasądzonych kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Z tego względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 13.630,84 zł, o czym orzekł jak w **punkcie IV sentencji wyroku**.